

Nowe metody walki radioelektronicznej USA przybyły do Europy

29 maja 2017

W maju okazało się, że do Niemiec napłynęły w celu testów najnowsze amerykańskie kompleksy do walki radioelektronicznej.

Drugi pułk kawaleryjski armii Stanów Zjednoczonych będzie testować je od lipca do października w celu oceny możliwości kompleksów przeciwdziałających ewentualnym rosyjskim środkom walki radioelektronicznej, a pod koniec roku aparatura powinna zostać przyjęta na stan uzbrojenia.

Kompleksy mogą zostać rozmieszczone zarówno na samochodach, jak i być przenoszone przez żołnierzy. Zadanie nowego sprzętu to poszukiwanie sygnałów elektromagnetycznych na polu boju i określenie wychodzących współrzędnych dla późniejszego uderzenia.

Szef Zarządu ds. Szybkiego Reagowania armii Stanów Zjednoczonych Doug Wiltsey w związku z napływem kompleksów podkreślił, że to tymczasowy i konieczny środek, aby szybko zapełnić lukę tam, gdzie to najbardziej konieczne (czyli w Europie Wschodniej). Znajdujące się dziś na testach w Niemczech kompleksy będą lepsze od starej aparatury znajdującej się w wojskach NATO i od tych kompleksów tłumienia sygnałów, które wykorzystuje się do walki z samodzielnymi materiałami wybuchowymi na poboczach dróg w Iraku i Afganistanie. W najbliższych latach w wojskach lądowych Stanów Zjednoczonych uruchomione zostaną trzy duże długofalowe programy tworzenia środków chroniących łączność, a także obronne i ofensywne środki walki radioelektronicznej.

Zarząd szybkiego reagowania, który miał działać w zakresie jak najszybszego wdrożenia nowych technologii pojawił się w

wojskach lądowych dopiero jesienią zeszłego roku po przeanalizowaniu przez amerykańskich wojskowych przebiegu działań bojowych w Donbasie.

W centrum uwagi Zarządu jest przeciwdziałanie Rosji w sferze walki radioelektronicznej i cyberoperacji. Amerykanie już od dawna rozpatrują rosyjskie środki walki radioelektronicznej jako poważne zagrożenie na polu walki. Szczególnie biorąc pod uwagę to, że armia Stanów Zjednoczonych coraz bardziej opiera się na rozwoju systemów bezzałogowych w wodzie, powietrzu i na lądzie.

Amerykańscy generałowie zauważają również, że Rosja na poziomie niedużych pododdziałów z sukcesem stosuje taktyczne środki walki radioelektronicznej na polu walki, czego świadectwem ich zdaniem są działania bojowe na Ukrainie. W odróżnieniu od Amerykanów rosyjscy dowódcy na lądzie nie muszą wzywać lotnictwa do ataku elektromanetycznego, jak się to dzieje w Iraku lub Afganistanie: wiele można zrobić bezpośrednio „na ziemi”.

Dlatego kompleksy dostarczone Drugiemu pułkowi kawaleryjskiemu armii Stanów Zjednoczonych w Niemczech to swojego rodzaju odpowiedź Amerykanów na współczesne tendencje.

Źródło: pl.SputnikNews.com